Opłatę pocztową uiszczono gotówką.

NASZA PRACA

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY T.S.K. WE LWOWIE

Rok II | Dnia 3 stycznia 1937 r. | Nr 1

Noworoczne życzenia Prymasa Polski.

Prymas Polski ks. Kardynał Hlond wygłosił w dzień wigilijny przez radio przemówienie, w którym złożył Polsce życzenia świąteczne i noworoczne.

Szatańska konspiracja omotuje ludzkość — mówił Prymas Polski. — Ciemna potęga ujarzmia ziemię, miesza ład i życie narodów, karząc czerwoną zarazą państwa, rodzinę, szkołę. Złoczyńcza ręka sieje wojenną pożogę, pali kościoły, kruszy pomniki, tępi kulturę ducha. Na szerokich widnokręgach myślowych stacza zawzięty bój z gwiazdą betlejemską pięcioramienny meteor bezbożnictwa, zwiastujący ludom wszechwładztwo materii i zagładę czci Bożej.

Piekielna intryga rozsadza międzynarodowe współżycie. Ludzkość, zdradliwie rozbijana tragicznymi napięciami, rozpada się na wrogie obozy, szykujące się do wzajemnego wytępienia.

A na rozgraniczeniu przepadających kultur i zwalczających się dyktatur, na skrzyżowaniu tarć i zapowiedzi wojennych, na przecięciu się dróg od starego świata do przyszłych czasów, stoi na dawnym posterunku a z nową misją Polska. Polska młoda i prężna, ale dopiero się urządzająca, Polska potrzebująca wewnętrznego pokoju i Polska zdecydowana na ostateczną obronę swego prawa do pokoju na zewnątrz.

Obejmując spojrzeniem pełną prostoty i prawdy scenę Bożego Dziecięcia w szopce, odnówmy w duszy zasadnicze wierzenie, że z Chrystusem rozpoczęła się pełnia czasów i pełnoletność ludzkości. Utwierdźmy się w ufności, że tę pełnię Polska w sobie ziści i innym w realizacji kultury chrześcijańskiej apostołować będzie.

Składając sobie życzenia świąteczne, zastanówmy się nad udziałem Boga w polskich dziejach. Winszując otoczeniu szczęścia, pamiętajmy o losach i pomyślności Polski.

Ślubujmy służyć ojczyźnie, jej chwale i duchowi, aby była państwem o swoistej postawie, wyzwolonym z dawnych i dzisiejszych błędów,oczyszczonym z nalotów naturalizmu, wyleczonym z pozytywistycznego ateizmu i kawiarnianej niewiary, odcinającym się bezwzględnie od bolszewickiego bezbożnictwa i wolnomularskiej walki z kościołem.

Polska z wizji wigilijnej — to Polska wielka, wielka potęgą zbrojną i ekonomicznym dobrobytem, sprawiedliwa i obywatelska w swych ustrojach i czynach, mocarna duchem i czcigodna zasadami i praktyką etyczną. Polska z wizji wigilijnej — to Polska rozumiejąca swe chrześcijańskie powołanie, wpatrzona w Boże zamiary w swych dziejach. Świetlane jutro Polski z wizji wigilijnej, to triumf i błogosławieństwo odwiecznej w narodzie idei Chrystusowej oraz przewodnictwo w odbudowywaniu kultury odradzającego się z gruzów świata.

W tym duchu składam świąteczne i noworoczne życzenia prymasowskie Polsce w pracy i chwale, dostojnie uosobionej w Rzeczypospolitej.

Składam serdeczne życzenia Polsce w cierpieniu i tęsknocie. Polsce odciętej od państwa słupami granicznymi.

Składam czułe życzenia Polsce w rozsypce i pielgrzymstwie, a żyjącej za górami i morzami w milionach rodaków, których dawne i nowsze fale wychodźcze uniosły w obce kraje.

Niech tej olbrzymiej, szlachetnej rodzinie, skupionej pod godłem Orła Białego Bóg błogosławi i niech ją wiedzie gościńcami prawdy, wielkości i szczęścia, aby poprzez wieki z chlubą i godnością spełniała swe posłannictwo w dobrych radach, w dobrym bycie.

— o —

Co dzieje się zagranicą.

W Hiszpanii nie zanosi się na rychłe zakończenie walk. Wódz armii narodowej gen. Franco wydał w ostatnich dniach odezwę do narodu hiszpańskiego. Odezwa ta głosi m. i.: „Mamy za sobą 5 miesięcy nieustannych zwycięstw, wczoraj pobiliśmy czerwonych, a dziś bijemy oddziały międzynarodowe. Nikt nie powinien tracić nadziei, gdyż wkrótce odniesiemy pełne zwycięstwo. Prawdziwa Hiszpania śle pozdrowienia tym, którzy współpracują na rzecz powodzenia sprawy narodowej. Niech żyje Hiszpania".

* * *

Maleńka Litwa, państewko, które nie odgrywa w Europie żadnej roli, wciąż przypomina światu o swem istnieniu atakując Polskę.

Prezydent republiki litewskiej, Smetona, wygłosił niedawno wielką mowę z okazji 15-lecia istnienia szkoły wojennej w Kownie. Mowa prezydenta Smetony zawierała m. in. następujący ustęp:

„Wy, młodzi oficerowie, musicie dodawać odwagi sobie i innym, aby Litwa z powrotem wyzwoliła zabrane gwałtem Wilno. Chociaż dzisiaj nie mamy Wilna, to jednak nasza nadzieja jest tak wielka i silna, że napewno odzyskamy z powrotem naszą stolicę".

Ostatnie dwa wiece antypolskie w Kownie, na których występował m. in. z podburzającymi mowami prezes Związku Wyzwolenia Wilna Juszka, mimo oświadczeń, że przeciwko mniejszości polskiej nie będą stosowane żadne gwałty, już ujawniły swe skutki. Do okien szkoły polskiego towarzystwa „Pochodnia" nieznani sprawcy dali kilka strzałów. Czytelnie tegoż towarzystwa w Bieniuniach i Mereczu bez podania powodów i powiadomienia zarządu zamknięto.

— § —

Cudzoziemskie wojska w Hiszpanii.

Napływ ochotników cudzoziemców do Hiszpanii jest coraz większy. Według powoli przenikających do nas wiadomości po stronie powstańców walczy już około dziesięciu do dwunastu tysięcy Niemców; meldowane są dalsze ich wyładowania. Pierwotnie przybywali oni w charakterze specjalistów do obsługi lotnictwa i broni pancernej. Ostatnio były już wiadomości o ukazaniu się w walkach oddziałów piechoty, złożonej z Niemców. Dotychczas używani są Niemcy drobnymi oddziałami na różnych odcinkach walk; system ten pamiętamy z czasów wielkiej wojny, gdy używano Niemców w charakterze oddziałów szturmowych przy dywizjach austriackich. Ten sposób użycia najemnych oddziałów niemieckich ma zapewne na celu zwiększenie bitności wojska hiszpańskiego, oddawna nie mającego za sobą doświadczeń wojennych.

Nie słychać natomiast o wystąpieniu po stronie powstańców większego oddziału, złożonego z innych cudzoziemców. Jedynie na Balearach ma znajdować się zwarty oddział włoski.

Po stronie czerwonych rzecz ma się inaczej. Oddawna już było wiadome o zjawieniu się tam oddziałów komunistycznych, rekrutowanych z różnych narodowości. Następnie, po rozpoczęciu się bitwy o Madryt, zjawiła się po stronie czerwonej naprzód jedna a potem druga brygada międzynarodowa piechoty.

Stanowiły one pierwsze istotnie zorganizowane wojskowo i przygotowane do wojny oddziały czerwonego rządu, który zdążył przedtem kompletnie zdezorganizować jednostki dawnej armii hiszpańskiej, które opowiedziały się pierwotnie po stronie Madrytu. Ostatnio mówi się o nadejściu do Madrytu nowej brygady międzynarodowej.

—0—

Maria Rodziewiczówna.

Kto z nas nie czytał „Dewajtisa", „Pożarów i zgliszczy" Marii Rodziewiczówny? Wszystkich zainteresuje zapewne rozmowa, jaką przeprowadził niedawno z tą popularną autorką jeden z dziennikarzy.

Przywiązanie do ojczystego zagonu, umiłowanie codziennego, szarego trudu — oto życie Rodziewiczówny. To życie, które znalazło tak pełne odzwierciedlenie w jej dziełach. Ale nic chyba dziwnego, że cicha praca na kresowej placówce ziemiańskiej musi blednąć w blasku dorobku pisarskiego Marii Rodziewiczówny, który stał się ulubioną strawą duchową drugiego już zaczytującego się w nim pokolenia.

— Jakie były powody, skłaniające panią do obrania sobie zawodu literata?!

— Żadne okoliczności nie skłoniły mnie do powołania pisarskiego, bo inny mnie powołał fach i zajęła praca — odpowiada na pierwsze pytanie mistrzyni słowa. — Pisałam jak wróbel ćwierka w chruście — a czajki zawodzą po sianożęciach, ale przez to nie stają się śpiewakami — mistrzami.

Oto skromność, cechująca wielką pisarkę! Ale nie trzeba przecież przypominać na tym miejscu rozgłosu powieści Rodziewiczówny, entuzjazm czytelników jakie wzbudziły. Środkami prostymi, uczuciem, płonącym na stronicach każdej książki, osiągnęła efekty prawdziwego artyzmu, żywo odczutego i ocenionego.

— Szczęście osobiste i radość życia — stwierdza Rodziewiczówna — posiadam w pełni, i nie ma człowieka, z kim bym się na dolę chciała zamienić, ale to nie zawód literacki dał mi to zadowolenie, chyba o tyle, że piszą do mnie młodzi z podzięką za to moje pisanie, więc cieszę się, że może im będzie tak dobrze żyć — jako mnie!

Tą odpowiedzią trafia znakomita pisarka w istotę tej satysfakcji, będącej udziałem autora, którego słowa, na stronicach poczytnych i pełnych głębokiej myśli książek drukowane, trafiają do serc, tych, których myśli są pełne uniesień i szczerości: do serc młodych! A jak wielką pogodę ducha, zadowolenie z losu, z wyroków Opatrzności, znamionuje to zdanie: „może im będzie tak dobrze żyć — jako mnie...". W dzisiejszych, pełnych rozczarowań i goryczy czasach, to stwierdzenie Rodziewiczówny posiada wartość wyjątkową, to krótkie zdanie — jest mi dobrze żyć — posiada rzadką i cenną wymowę.

Cóż można dodać do tego? Czyż jest większa wymowa, niż ta, którą mają słowa proste, z głębi serca płynące?

I czy nie w tym właśnie leży tajemnica drogi, którą Maria Rodziewiczówna trafia do uczuć i myśli swoich czytelników?

A jakie są jej poglądy na zawód literacki?! Jak pisze — o czym pisze?

I znowu odpowiedź krótka — i bardzo piękna, będąca dowodem tej jasności, tego wewnętrznego ciepła — w którym żyje Maria Rodziewiczówna:

— Poglądy moje na istotę danego zawodu nie mogły się zmienić. Piszę o dobrem, o woli, o pracy i o słońcu, o rzeczach nieśmiertelnych, które zwyciężają — bo Boże są.

Czy w świetle tych odpowiedzi nie staje się zbędnym pytanie — jaką poszłaby drogą życia Rodziewiczówna — gdyby jej tę drogę na nowo rozpoczynać wypadło?

Z obrad sejmowych.

Na jednym z przedświątecznych posiedzeń sejmowej komisji budżetowej wywiązała się ożywiona dyskusja w sprawie żydowskiej.

Pos. Budzyński wystąpił przeciw nadmiernej ilości Żydów w polskich placówkach zagranicznych i w prasie.

Na jednej z najważniejszych placówek, mianowicie we Francji, pierwszym radcą jest Żyd, szefem propagandy Żyd, szefem i konsulem generalnym Żyd. W wydawnictwach pism polskich naczelne stanowiska zajmują Żydzi, na konferencje prasowe zwoływane przez rząd przychodzą przeważnie żydzi, jako reprezentanci pism polskich. Całą politykę zagraniczną w radiu prowadzą trzej Żydzi i przez nich przechodzą wiadomości do Polaków.

Jeżeli rząd nie zmieni polityki personalnej to zrobi z nas wszystkich antysemitów, gdyż te fakty wywołują reakcję. Żydzi głoszą humanitaryzm, ale rewolucję w Hiszpanii oni zrobili. Mój antysemityzm oznacza, że jestem antydezerterem, bo semita, to człowiek, który ucieka z pola walki. Wszyscy, którzy walczyli o niepodległość musimy dziś walczyć o zniesienie okupacji wewnętrznej.

My Polacy, oświadczył mówca, domagamy się takich samych praw, jakie mają Żydzi. Na żadnym stanowisku w kulturze polskiej nie może stać Żyd. Jeżeli koledzy mnie popierają, to musimy sobie powiedzieć, że czas skończyć z okupacją wewnętrzną w Polsce.

Przedstawiciel Żydów, poseł Mincberg, wygłosił drażniące przemówienie, w którym powtarzały się stale słowa: bezeceństwo, chamstwo, sadyzm itd.

Przemówienie to spotkało się

z ostrą odprawą ze strony posła Pacholczyka,

który przyznając rację posłowi Budzyńskiemu, stwierdził, że poseł Mincberg odpowiedział mu w ten sposób, który prowokuje Polaków i obraża. Czy pan Mincberg uważa, że syn chłopa polskiego nie ma prawa utworzenia sklepiku, pytał poseł Pacholczyk; czy tylko Żyd może być adwokatem, czy dziennikarzem. Nie pozwolimy na to, by nawet najspokojniejszych wyprowadzano z równowagi; to zagadnienie wielkiej wagi. Popatrzmy na zimno: ilu żydów tłucze w Polsce kamień na drodze, a wielu Polaków to robi? Żydzi chwytają się pracy intratnej. Nie dziwcie się więc, że chłop czy robotnik polski reaguje na to, bo nie chce by ktoś z jego pracy wciąż ciągnął korzyści. Na uniwersytet zapisuje się więcej Polaków, jednak jest to nędza przeważnie, toteż w czasie studiów wielu już sił poprostu materialnych nie starcza. Żydzi zaś mają łatwiejsze warunki tak, że w ostatecznym efekcie równa ilość Żydów i Polaków opuszcza uniwersytet.

Pos. Sioda: Nie słyszałem jeszcze takiego przemówienia jak to, które wygłosił p. Mincberg. Co drugi wyraz to było „cham". Gdyby ktoś przemawiał w taki sposób w jakimkolwiek mieście ziem zachodnich, całoby nie wyszedł.

W sprawach, poruszonych przez posłów

zabrał głos p. premier gen. Sławoj-Składkowski.

Każdy rząd — oświadczył p. premier — musi się jednakowo odnosić do wszystkich narodowości. Ale dodam, żeby nie było wątpliwości co do tego, jakie ja zajmuję osobiście stanowisko, uważam, iż żądanie p. Budzyńskiego, ażeby Polacy mieli takie same prawa jak Żydzi — jest skromne.

Natomiast wytwarzanie cieplarnianej atmosfery, w którą chciałby wsadzić wszystkich Polaków, byłoby szkodliwe dla państwa. W państwie, w którym są mniejszości narodowe, jest naturalna skłonność do pewnego współżycia i pewnego antagonizmu. Zarówno to współżycie, jak ten antagonizm, powinien być celowo użyty dla dobra państwa. Być może, że polityka, która by stwierdzi[illegible], że w państwie, mimo istnienia mniejszości, jest tylko jeden naród i dla niego [illegible] łącznie należy pracować, byłaby najb[illegible]dziej popularna, ale byłaby krótkow[illegible]cznością i szukaniem taniej popularnoś[illegible]

Co do p. Mincberga. Gdy p. kolega [illegible] kordelasem do mnie przystępuje [illegible] odpowiedzi, kiedy b[illegible] narodu żydowskiego, „nie m[illegible]stwa w kraju", jeżeli p. kolega [illegible]szeć ode mnie „oświadczenie", to [illegible] tylko powiedzieć, że naprawdę stoję na stanowisku, że bezpieczeństwo w [illegible] jest potrzebne dla wszystkich, potrzeb[illegible] także dla Żydów, naprawdę stoję na st[illegible]nowisku, żeby żadne ekscesy antyżydowskie nie przeszły bezkarnie. Przeciw z[illegible]łamy im zarządzeniami admi[illegible]nymi, a następują po nich sąd[illegible] To powinno panom wystarczyć.

W odpowiedzi posłom ukraińskim — oświadczył p. premier, że dążymy naprawdę do tego, ażeby współżycie między narodem polskim i ukraińskim oprzeć na jak największej ilości punktów stycznych, kontaktów, któreby tę sytuację ciężką, z natury rzeczy delikatną, jak najlepiej postawiły.

Odznaczeni pracownicy T. S. L.

Z okazji 18 rocznicy Święta Niepodległości szereg osób zostało odznaczonych złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi.

Wśród odznaczonych spotykamy nazwiska wypróbowanych pracowników i działaczy Towarzystwa Szkoły Ludowej. Dla poinformowania naszych Czytelników podajemy tu listę odznaczonych:

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Prezes Koła T. S. L. w Rudkach p. Dr Kazimierz Flis, lekarz, Prezes Koła T. S. L. w Żydaczowie, p. Ludwika Henig, em. naucz., Członek Zarządu Koła w Jaworowie ks. Wróbel dziekan, Wiceprezes Koła T. S. L. w Nadwórnej ks. Swaczniak proboszcz.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczono: Prezesa Koła T. S. L. w Nowym Siole pow. Zbaraż p. Karolinę Bilińską żonę notariusza, Prezesa Zw. Pow. Kół T. S. L. w Brzeżanach p. Becha Juliana inspektora szkolnego, Prezesa Zw. Pow. Kół T. S. L. w Skałacie p. Gocierowskiego Tadeusza kier. szkoły, Prezesa Koła T. S. L. w Radziechowie p. Redka Stanisława kier. szkoły, Prezesa Koła T. S. L. w Kosowie p. inż. Tarnawską Celinę.

Wszystkim odznaczonym składa Redakcja najserdeczniejsze gratulacje i życzy dalszej owocnej pracy dla dobra i siły Polski.

I. S.

Co piszą nasi korespondenci?

Wieczory św. Mikołaja.

Jastrzębowo urządziło okazale wieczór św. Mikołaja w sali Domu Ludowego T. S. L. gromadząc około 150 osób. Na podarunki dla miejscowej dziatwy szkolnej i przedszkolnej udzieliła zapomogi tutejsza gmina zbiorowa. Wieczór św. Mikołaja w Jastrzębowie był wspólny dla gromady Denysów, gdzie mieści się także Czytelnia T. S. L. Wzięto tam jedynie pod uwagę ubogie dzieci polskie, a na podarunki złożyło się miejscowe nauczycielstwo ze szkoły Denysów. Tamtejszy kierownik okazał dużo zrozumienia i dobrej woli dla dziatwy polskiej.

Czytelnia T. S. L. w Kupczyńcach-Kolonii oraz Czytelnia w Horodyszczu Wielkim urządziły u siebie wieczór św. Mikołaja przeprowadzając odpowiednie na ten cel zbiórki, jedynie Kupczyńce-wieś nie wykazała żadnej inicjatywy i dobrej woli tłumacząc się małym procentem ludności polskiej.

Koło T. S. L. w Bursztynie urządziło w miejscowości Korostowice w której w br. prowadziło półkolonię, wieczór Św. Mikołaja. Obdarowano podarkami obejmującemi po 2 m ciepłego materiału na bieliznę i słodycze 15 dzieci, które uczestniczyły w półkolonii a nadto 10 dzieci, które w półkolonii nie uczestniczyły otrzymało podarki z słodyczami.

Z działalności Koła Pań T. S. L. we Lwowie.

Wydział Koła Pań T. S. L. we Lwowie zorganizował dwa obchody św. Mikołaja na terenie swojej działalności a to: w Łanach koło Szczerca, gdzie była półkolonia Koła naszego w sezonie letnim, i na Batorówce, gdzie prowadzimy przedszkole. Nadto na Batorówce zorganizowaliśmy „Gwiazdkę“.

W powiecie zaś bóbreckim w Budkowie i Wodnikach koło Starego Sioła, Wydział zorganizował dwumiesięczne kursy kroju i szycia, na które Zarząd Główny T. S. L. Sekcji Wschod. przydzielił instruktorki. W obu tych miejscowościach Koło nasze prowadziło w lecie półkolonie.

Nowa Czytelnia T. S. L.

Z inicjatywy zarządu Koła T. S. L. w Nowym Mieście założono dnia 29 listopada Czytelnię T. S. L. w Towarni (powiat Dobromil). Zebranie organizacyjne Czytelni zostało zwołane przez p. I. Ciupkównę absolwentkę sem. naucz. Na członków Czytelni T. S. L. zapisało się 21 osób.

Nowa placówka oświatowa.

Dnia 11 grudnia odbył się w gromadzie Kraczkowa pow. Łańcut w i e c o ś w i a t o w y pod przewodnictwem miejscowego kier. szkoły p. T. Szarego. Z ramienia Zarządu Koła T. S. L. w Łańcucie był obecny prezes Koła p. J. Witek i kierownik centralnej biblioteki p. Fr. Olbrycht. Po przemówieniu delegatów Zarządu Koła nastąpiły wybory Zarządu Czytelni T. S. L. Książki do Czytelni dostarczyła Centrala biblioteczna.

Od czego zaczynać?

Często słyszy się narzekania na niemożliwość ruszenia z miejsca jakiejkolwiek pracy w niektórych miejscowościach, mimo zda się najlepszych zamiarów oświatowca. — Poprostu nic się tym ludziom w pewnej wiosce nie podoba. Ani rusz — ani we wtę — ani we wtę stronę — jak powiadają dowcipnisie.

Zastanówmy się jednak chwilę, czy poprostu przypadkowo my sami nie grzeszymy. Przypatrzmy się przede wszystkim na początki naszej pracy, na podwaliny od których często zależy, czy w naszym Kole lub Czytelni będzie ciepło i miło, czy też będzie nastrój ciężki, zimny, mimo, że my chcemy dokazywać „cudów“. Cóż że my zapalamy się? — gdy niestety nie grzejemy innych. Słuchają członkowie naszych mów, ale sami do pracy nie okazują chęci.

Nie zawsze, ale w przeważnej części wina leży w tym, że źle zaczynamy pracę, że zaczynamy pracę od zebrań oświatowych — często za długich, mało interesujących, poprostu zniechęcających. Spróbujmy zaczynać naszą pracę od słowa żywego — od teatru ludowego i od chóru. Ale znowu jedna krótka uwaga: Nie bawmy się w wielkich artystów i nie śpiewajmy odrazu na cztery głosy. Kto zna dobrze naszych członków, ten musi w to uwierzyć, że ambicja ich na polu grania na scenie jest wielka, że lubią oni śpiewać. Wykorzystajmy to w naszej pracy. Nie możemy również zapomnieć o zabawach towarzyskich, które mogą i uczyć i wychowywać, muszą tylko być rozumnie prowadzone.

Nie chciałbym być źle zrozumiany, że możemy budować pracę oświatową tylko na scenie, chórze, czy zabawach towarzyskich, chcę jeszcze raz podkreślić od czego winniśmy zaczynać pracę, i przez co zyskamy sobie dobrych członków.

T. L.

Kościoły i szkoły.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi na temat współpracy szkoły z kościołem na terenie Wsch. Małopolski:

Jednym z najważniejszych czynników polskości na kresach jest kośćiół katolicki a obok niego polska szkoła. Tak ksiądz, cieszący się ogólnym szacunkiem jak i nauczyciel urabiający charaktery przyszłych obywateli, mogą wspólnymi siłami najwięcej zdziałać dla sprawy polskiej.

I dobrze się dzieje, gdy pomiędzy jedną a drugą stroną istnieje ścisła współpraca i wzajemne zaufanie. Przynosi to pożytek kościołowi i szkole a przede wszystkim wpływa niezmiernie dodatnio na ludność miejscową, często rozpolitykowaną i zdemoralizowaną przez różnych pseudo-patriotów. Tam gdzie nie było kościoła, Polacy ulegali prądom obcym zatracając wiarę ojców swoich a w ślad za tym szedł upadek polskości. Typowym przykładem takiego procesu wynaradawiania się są takie wsie jak Suchowce i Terpiłówka w zbaraskim powiecie. Co innego działo się znów tam gdzie działalność kapłana promieniowała na otoczenie. Wówczas ludność ulegała wpływom polskim, a przykładem tego może być taka wieś jak Prosowce, która temu głównie zawdzięcza swój polski charakter. Dodatnią cechą tamtejszych mieszkańców jest silne przywiązanie do kościoła. Oświata tam stoi na odpowiednim poziomie a dorastająca młodzież budzi swym wzorowym zachowaniem się, jaknajlepsze nadzieje na przyszłość.

Konieczna tu jest szczera współpraca między kościołem i szkołą zdążająca do przeciwstawienia się wszelkim hasłom głoszonym przez burzycieli porządku społecznego i wrogów wiary. Do naszych domów, szkół i czytelń wstęp winny mieć tylko te czasopisma i książki, które są wolne od tego wszystkiego co mogłoby duszę naszej młodzieży zdeprawować.

0 — 0

Karabiny na choince.

Po rewolucji październikowej w 1917 roku Lenin rzucił hasło: „Religia — to jest opium dla narodu“. To też w myśl tego hasła partia komunistyczna i rząd sowiecki rozpoczęły prześladowania religii w niebywale szerokich rozmiarach.

Ten stan rzeczy właściwie trwa w dalszym ciągu. Ponieważ jednak w ostatnich latach rządowi sowieckiemu chodziło o nawiązanie bliższej łączności z państwami Zachodu, więc należało nieco zmienić metody ostrego i bezwzględnego zwalczania religii na bardziej zamaskowane i mniej widoczne dla oka przeciętnego Europejczyka.

Na VIII-ym kongresie Sowietów, który odbywał się w końcu listopada br. Stalin oświadczył, że religia w ZSSR bynajmniej nie jest prześladowana. Zapomniał jednak dyktator sowiecki dodać, że obywatel sowiecki wierzący w Boga nie otrzyma w żadnym przedsiębiorstwie pracy, chłop sowiecki za przekonania religijne musi być wykluczony z kolektywu rolnego i w ten sposób skazany będzie na śmierć głodową, że inteligent sowiecki skoro ujawni uczucia religijne pozbawiony będzie posady, że komsomolec, który by się odważył wziąć ślub w cerkwi, natychmiast będzie wykluczony z organizacji i napiętnowany, że robotnik, którego żona czy matka uda się do cerkwi, straci natychmiast pracę w fabryce.

W tych okolicznościach oczywiście i tradycyjna choinka była do niedawna owocem zakazanym. Dopiero w roku ubiegłym przewodniczący „Związku wojujących bezbożników“, Jarosławski, w porozumieniu z wyższymi władzami partii komunistycznej ogłosił, że zwyczaj urządzania choinki był zakazany dlatego, że posiadał niejako treść religijną. „Należy jednak przywrócić ten zwyczaj z tym zastrzeżeniem, by „choinka sowiecka“ była całkowicie „wyzwolona“ spod wpływów religijnych i stała się narzędziem propagandy komunistycznej wśród dzieci“.

Choinka ta ma być choinką noworoczną, a podczas urządzanych dla dzieci zabaw mają być wygłaszane pogadanki propagujące wśród dzieci ateizm i przekonania komunistyczne. Choinka sowiecka stała się więc do pewnego stopnia narzędziem propagandy.

Interesującym jest, że choinka sowiecka wśród ozdób posiada symboliczne zabawki, propagujące wśród dzieci militaryzm sowiecki. A więc na choince sowieckiej rozwieszane są tanki, samoloty bombowe, karabiny maszynowe, postacie żołnierzy czerwonych, okręty wojenne itd.

Jak żyją Ukraińcy na Ukrainie?

„Od chwili procesu „Związku wyzwolenia Ukrainy“ (r. 1930) — pisze „Nasz Prapor“ w jednym z ostatnich numerów — zaczyna się systematyczny pogrom ukraińskiego narodu, jego mowy i kultury, który trwa nieprzerwanie do dzisiaj. Wyniszczono materialnie i moralnie naród straszliwym głodem, muzea przemieniono w niewiadomo co, zniszczono Ukraińską Akademię Nauk, zniszczono ukraińskie językoznawstwo, wstrzymano wszelką naukowo-badawczą pracę, zrujnowano stare pamiątki ukraińskiej kultury (jak np. Michałowski klasztor z 12 wieku) a samymi Ukraińcami przepełniono Sołowki i Sybir. Te lata niszczenia wszystkiego co ukraińskie, uścielone śmiercią komunistów-Ukraińców, którzy nie mogli dłużej patrzeć na prawdziwe cele Moskwy..

I zdawałoby się, że Moskwa, żądna krwi, śmierci i zniszczenia wszystkiego co ukraińskie, doszła w swym szale zniszczenia do kresu. Ale nie! Pozostała jeszcze ukraińska mowa. I teraz po „ukrainizacji“ Moskwa zabrała się do całkowitego jej zniszczenia. Naczelnym komendantem tej roboty mianowano słynnego Postyszewa i oddano pod jego rozkazy osobny aparat...

Postyszew nakazał wstrzymać natychmiast wydania wszystkich ukraińskich słowników, dokładnie je przeglądnąć i przeprowadzić zjednoczenie ukraińskiej mowy z rosyjską. I tak rozpoczęło się całkowite niszczenie ukraińskiej mowy“.

* * *

Sowieckie pisma ukraińskie przepełnione są artykułami korespondentów ze wsi, którzy piszą, że tegoroczne zbiory wskutek złej organizacji pracy oraz posuchy, wprowadziły wieś ukraińską w katastrofalne położenie. Wprawdzie już i w latach poprzednich stale dochodziło do zaburzeń, miały one jednak przeważnie jako tło wzbranianie się oddawania kontyngentów zbożowych. W r. b., jak czytamy w „Kijowskich Wiadomościach“, wyznaczono zbyt krótki okres czasu na odstawienie zboża przez chłopów do punktów odbiorczych. Elewatory i magazyny zbożowe okazały się za małe. Zboże magazynowano na wolnym powietrzu. Poczęło gnić. Lecz gdy schwytano zgłodniałych chłopów na kradzieży gnijącego zboża, sądy karały ich 5 do 10 latami więzienia, względnie wysyłały na Syberię. Zabrakło dalej do transportów wagonów kolejowych. Naturalnie zboże za długo i nienależycie magazynowane psuło się. — Fakty te wywołały duże wzburzenie wśród chłopów ukraińskich, cierpiących głód. Poczęły wybuchać bunty, ruszyły na wieś oddziały G. P. U. Polała się chłopska krew.

Kronika kościelna.

Kalendarzyk

od 3 do 9 stycznia 1937 r.

Rzymsko-kat.	Grecko-kat.
3 N. Daniela M.	**21 Hruden. Juljanji**
4 P. Tytusa B.	22 Anastazji
5 W. Telesfora p.	23 10 mucz.
6 Ś. Trzech Króli	24 Jewhenji
7 C. Lucjana i Juljana	25 Rizd. Chryst.
8 P. Seweryna	26 Sob. Pr. B.
9 S. Marcjanny P.	27 Stefana

W STANIE ZDROWIA OJCA ŚWIĘTEGO nie zaszła żadna zmiana. W pierwszy dzień świąt papież nie przyjmował nikogo, z wyjątkiem swego lekarza. 27 grudnia rano przyjął kardynała sekretarza stanu Pacelli, z którym odbył rozmowę o sprawach bieżących.

NOWY NUNCJUSZ W WARSZAWIE. Papież mianował nuncjuszem w Warszawie msgr. Cortesi, dotychczasowego nuncjusza w Buenos Aires.

WALKA Z KATOLICYZMEM W NIEMCZECH. Biskupi bawarscy wydali list pasterski, w którym omawiają metody, jakimi walczy rząd niemiecki z katolicyzmem. Siły wrogie katolicyzmowi coraz gwałtowniej atakują katolicyzm w przemówieniach w prasie, w książkach, na kursach, w organizacjach, szkołach itd.

Są to dążenia, zmierzające do wzbudzenia już u dzieci nienawiści do Rzymu, jest to próba oderwania katolików od Ojca św. i stworzenia kościoła niezłączonego z Rzymem. Wiernych spotykają różnego rodzaju złośliwości, natomiast odszczepieńców wyróżnia się zaufaniem. Dąży się do uniemożliwienia działalności organizacji katolickich. Żąda się wprost wystąpienia z czysto religijnych związków i bractw.

Nigdzie stan kapłański nie jest wystawiony na takie wszelkiego rodzaju poniewieranie jak w Niemczech, w ulotkach rozrzucanych w setkach tysięcy i w przemówieniach przedstawicieli władz. W naczelnych pismach młodzieży hitlerowskiej obrzuca się biskupów najgorszymi wyzwiskami, a ich listy pasterskie traktuje się z najgorszymi kpinami.

W szkołach są nauczyciele, którzy umyślnie biblię tak wykładają, że dzieci całkowicie muszą utracić orientację w rzeczach wiary. Nauczyciele postępują w ten sposób pod wpływem kursów i pism, które podważają zasadnicze podstawy i prawdy wierzeń chrześcijańskich. Utworzono specjalne szpiegowskie kółka z młodzieży, które mają niepostrzeżenie nadzorować naukę biblii i relacjonować o tendencji każdorazowej lekcji.

Wielka audycja noworoczna.

Radiosłuchacze zapewne pamiętają audycje organizowane przez Międzynarodową Unię Radiofoniczną w czasie świąt Bożego Narodzenia w ubiegłych latach.

W roku bieżącym Międzynarodowa Unia Radiofoniczna organizuje audycję noszącą ten sam charakter, z tą różnicą, że tym razem będą to życzenia noworoczne, składane ludom całej ziemi przez 23 rozgłośnie europejskie. Życzenia szczęśliwego Nowego Roku rozpocznie Szwajcarja w formie muzycznego telegramu, śpiewanego przez chór rozgłośni w Lozannie. Po Szwajcarii, która jest siedzibą Międzynarodowej Unii Radiofonicznej wystąpią inne rozgłośnie w kolejności alfabetycznej.

Anglia nada dźwięki dzwonu małego kościoła i słynnego „Wenstminster Abbey". Z Austrii popłynie ludowa pieśń noworoczna. Ludową pieśń obyczajową śpiewaną przez dzieci — nada Belgia. Czechosłowacja prześle dźwięki narodowej polki. Dania — krótkie życzenia oraz dzwony z kopenhaskiego ratusza i starą miłosną pieśń ludową. Estonia wyśpiewa piosenkę ludową w wykonaniu dziecięcego chóru. Francja odezwie się słynnym „Chanteclerem" Rostanda. Przed mikrofonem w Irlandii wykonany zostanie wesoły taniec ludowy, z Islandii rozlegnie się chór dziecięcy, z Jugosławii — rytmy tańca narodowego „kolo", a z Litwy — dźwięki trąbit, stara litewska pieśń pasterska i fragment dawnej prymitywnej pieśni ludowej; Łotwa nada słowa dziękczynne i proszące Boga o błogosławieństwo, które wypowiedziane zostaną na tle muzyki orkiestrowej. Norwegia przekaże recytacje utworów Björnstjerna Björnsona.

Niderlandy, które posiadają, najsłynniejsze prastare dzwony, „wygrywające melodie", nadadzą dawną pieśń rewolucyjną z czasów powstania Niderlandów. Portugalia wystąpi z pieśnią noworoczną, Rumunia zaś z dawną ludową pieśnią noworoczną. Z Węgier zabrzmi porywisty marsz Rakoczego, w wykonaniu cygańskiej kapeli, z Włoch — pieśń ludowa piemoncka na chór z towarzyszeniem mandolin.

W audycji tej nie zabraknie również i Polski, która przyłączy się do życzeń narodów toastem w rytmach mazura z opery „Hrabina" Moniuszki.

Audycję zakończy rozgłośnia niemiecka melodią chóru końcowego IX Symfonii Beethovena.

Audycja rozpocznie się o godz. 18.00 dnia 3 stycznia i trwać będzie 30 minut.

Lwowska giełda zbożowa.

Notowania z dnia 28 grudnia 1936 r.

Ceny loco wagon Lwów:

	od	do
Pszenica jednol.	23·25	23·50
Pszenica zbior.	22·75	23·—
Żyto stand. I.	19·25	19·50
Żyto stand. II.	19·—	19·25
Jęczmień jednol.	20·75	21·—
Jęczmień przemiał.	20·—	20·25
Jęczmień pastewny	19·25	19·50
Owies stand. I.	16·—	16·25
Owies stand. I. A.	15·50	15·75
Owies stand. II.	15·50	15·75
Owies stan. II. A.	14·75	15·—
Kukurudza krajowa ex 1935	16·—	16·50
Ziemniaki 15% skrobji	4·—	4·50
Fasola biała	27·—	37·—
Fasola kolorowa	—·—	—·—
Fasola krasa	26·—	27·—
Groch Viktorja	26·—	27·—
Groch 1/2 Viktorja	23·—	24·—
Groch polny	17·—	19·—
Groch zielony	18·—	20·—
Groch Folgera	22·—	23·—
Bobik	17·50	18·—
Wyka ciemna	17·25	17·75
Wyka szara	16·25	16·75
Siano słodkie prasowane	8·—	8·50
Słoma prasowana	4·50	5·—
Hreczka przemiałowa 100%	22·50	23·—
Hreczka pastewna	16·—	16·50
Len (95%)	40·—	41·50
Siemię konopne	32·75	33·25
Łubin niebieski	9·50	10·—
Rzepak ozimy ex 1936	46·—	47·—
Kasza hreczana 50% połówek	40·—	41·—
Kasza jęczmienna grubsza	—·—	—·—
Kasza jaglana Nr. 1 z workiem	—·—	—·—
Pęcak Nr. 10	—·—	—·—
Proso krajowe	16·75	17·25
Makuchy lniane	18·50	19·—
Koniczyna b. natur. wol. od k.	100·—	110·—
Koniczyna b. wolna od k. 95%	120·—	150·—
Mak niebieski z wor. ex 1936	67·—	72·—
Mak siwy z workiem ex 1936	57·—	62·—
Mąka psz. razowa do 0—95%	25·75	26·25
Mąka żytnia wyc. 0—30%	29·50	30·—
Mąka żytnia gat. I. 0—50%	28·50	29·—
Mąka żytnia gat I. 0—65%	26·50	27·—
Mąka żytnia gat. II. 50—65%	20·25	20·75
Mąka żytnia razowa 0—95%	20·75	21·25
Otręby żytnie	11·50	11·75

W TEM MIEJSCU ODCIĄĆ

1

Na zł. .... gr. ....

Imię, nazwisko i adres wpłacającego:

Nr. rozrachunku: 231

Dzień wpłaty

2

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Na zł. .... gr. ....

złote słowami

g .

Odbiorca:

Administracja „Naszej Pracy"

Poczta: **Lwów, ul. Czarnieckiego 1. I. p.**

Nr. rozrachunku: 231

Nr. wpłaty ....

Dzień wpłaty

(podpis przyjmującego)

Stempel okręgu

3

DOWÓD NADESŁANIA
PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO

Na zł. .... gr. ....

Odbiorca.

Administracja „Naszej Pracy"

Lwów, ul. Czarnieckiego 1, I. p.

Nr. rozrachunku: 231

Nr. wpłaty ....

(podpis przyjmującego)

W TEM MIEJSCU ODCIĄĆ

W TEM MIEJSCU ODCIĄĆ

Do P. T. Czytelników! Zamiast dotychczasowych blankietów nadawczych załączamy **pocztowy przekaz rozrachunkowy dla przekazania prenumeraty za „Naszą Pracę". Czytelnicy, którzy przesyłają prenumeratę tym przekazem, nie ponoszą żadnych opłat.** Przekaz należy wyciąć, wypełnić i przesłać nam należność za pośrednictwem urzędu pocztowego. **Przypominamy, że** prenumerata „Naszej Pracy" wynosi rocznie 3 zł., półrocznie 1·50 zł.

To i owo ze świata.

DZIECI, KTÓRE NIE WIDZIAŁY JABŁEK. Szwedzkie stowarzyszenia kobiece, mające głównie na celu pracę nad zdrowiem młodzieży, przystąpiły do pomysłowej akcji zapewnienia dzieciom dalekiej północy Szwecji, gdzie nie ma już drzew owocowych, tanich owoców, bogatych w odżywcze witaminy.

Stowarzyszenia te zwróciły się do rządu szwedzkiego z prośbą o pomoc w tej akcji, rząd zaś postanowił nabyć, oraz przesłać swoim kosztem na daleką północ 128.000 kilogramów pięknych zdrowych jabłek.

Całe społeczeństwo szwedzkie przyklasnęło tej dobroczynnej akcji, która nie tylko przyczyni się do polepszenia stanu zdrowia dziatwy, żyjącej w surowym klimacie północnych kresów Szwecji, ale także poprze sadownictwo w słonecznych, południowych okolicach kraju.

Przesłane na północ jabłka mają tam być rozpowszechnione za pośrednictwem władz gminnych i szkolnych, co pozwoli nie jednemu tamtejszemu dziecku spróbować po raz pierwszy w życiu smacznego i zdrowego owocu.

A dodać należy, że zbiór jabłek w południowej Szwecji był w roku bieżącym tak obfity, iż pomimo znacznego ich eksportu do obcych krajów, mnóstwa jabłek nie zdołano sprzedać.

ŻEBRACY PŁACĄ PODATKI. Władze greckie, stwierdziwszy mnożący się rozwój żebractwa i niezgorsze zyski, jakie płyną z uprawiania tego procederu, postanowiły opodatkować wszystkich żyjących z jałmużny. Każdy z tysiąca żebraków ateńskich zobowiązany jest w przeciągu pięciu pierwszych dni miesiąca nabyć za nieznaczną opłatą kupon podatkowy. Pieniądze stąd czerpane będą obracane na walkę z bezrobociem i dokuczliwą nędzą najuboższych warstw ludności. W początkach grudnia po raz pierwszy eksperyment ten został zastosowany i spotkał się z energicznym protestem chmary żebraków. Żebracy wydali odezwy protestujące przeciw ciężarom publicznym, które ponosić powinni tylko ludzie posiadający uchwytny kapitał. Mimo powszechnego oburzenia, policja przy pomocy specjalnego plutonu urzędników miejskich, przystąpiła do ściągania haraczu od żebraków. Pragnąc uciszyć wzburzone masy włóczęgów i nędzarzy, magistrat ateński zapowiedział zafundowanie im bezpłatnej kąpieli przedświątecznej.

DYPLOMACI SOWIECCY MUSZĄ BYĆ BEZBOŻNIKAMI. W wyniku układu między Kominternem, centralną radą związku bezbożników i moskiewskim komisariatem spraw zagranicznych, wszyscy dyplomaci sowieccy i urzędnicy, podlegający komisariatowi spraw zagranicznych, muszą przystąpić do ruchu bezbożniczego. Wszyscy urzędnicy, którzy dotychczas z jakiegokolwiek powodu nie zgłosili przystąpienia do organizacji bezbożniczej, muszą naprawić to „zaniedbanie" do 1 stycznia 1937 roku. Wskutek tego zarządzenia jako pierwsi wstąpili do związku bezbożników ambasadorzy: w Londynie Majski, w Paryżu Potemkin i w Rzymie Stein. Poseł sowiecki w Sztokholmie Kołłontajowa i ambasador bolszewicki przy rządzie madryckim Mojżesz Rosemberg należą już od dawna do ruchu bezbożniczego i posiadają różne odznaczenia za zasługi, wyświadczone tej propagandzie. Również kierownicy i urzędnicy przedstawicielstw handlowych rządu sowieckiego za granicą przystąpili do organizacji bezbożniczej.

O przystąpieniu do niej komisarza Litwinowa, jego żony i jego dzieci pisaliśmy już w swoim czasie.

NAJDROŻSZA KSIĄŻKA. W Nowym Jorku ukazała się najdroższa książka wydrukowana kiedykolwiek na świecie. Jest to pośmiertne dzieło słynnego płk. Lawrenca, które wyszło nakładem wydawnictwa amerykańskiego w liczbie 12 egzemplarzy. Z tego nikłego nakładu dwa egzemplarze zostały przekazane bibliotece narodowej w Waszyngtonie a pozostałe dziesięć znajdują się na rynku księgarskim. Można je nabyć w cenie pół miliona dolarów za egzemplarz.

BAGNA ZMIENIAJĄ SIĘ W ŻYZNĄ ZIEMIĘ. W północnych okręgach Szwecji znajdują się wielkie obszary błotnistych gruntów, nie nadających się zupełnie do uprawy. Przed 10 laty w obwodzie Norrbottem, posiadającym przeważnie bagnistą ziemię, powstało towa-

(Ciąg dalszy na str. 8)

Tytuł czasopisma: „Nasza Praca"

Okres prenumeraty: ....

Adres odbiorcy czasopisma: ....

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

sprawdził ....

wpisał ....

Nr. listy rozrachunkowej ....

2

(podpis sprawdzającego)

Dzień nadesłania

Nr. listy rozrachunk. ....

3

(Ciąg dalszy ze str. 7)

rzystwo, które podjęło się osuszenia niezdatnych do uprawy obszarów. Towarzystwo wykupiło olbrzymie tereny bagniste i przystąpiło do ich drenowania. Obecnie osuszono już z górą 3000 akrów bagnistych gruntów. Ogólna długość przekopanych kanałów sięga 182 mil ang. Na osuszonych terenach przeprowadzono drogi i założono wzorową farmę dla zademonstrowania nowym osadnikom najleszego sposobu zużytkowania żyznej obecnie ziemi.

Towarzystwo sprzedało już część gruntów i szereg kolonistów założyło farmy, przynoszące obecnie znaczny dochód.

14.000 KOŚCIOŁÓW I CERKWI ZAMKNIĘTO. Sowiecki komisariat spraw wewnętrznych ogłosił statystykę zamkniętych świątyń na terenie Rosji sowieckiej. Wynika z niej, że w ciągu 1935 roku zamknięto 14.000 cerkwi, kościołów, kaplic, synagog itd. G. P. U. poddało śledztwu 3687 duchownych różnych wyznań, przyczym w 29 wypadkach wydano wyroki śmierci.

RADJO.

Program audycyj dla wsi

od dn. 3 I. do dn. 9 I. 1937.

W niedzielę, dnia 3. I. o godz. 8.03 w „Audycji dla wsi" nadana zostanie „Gazetka rolnicza" w redakcji Stanisława Jagiełły.

O godz. 8.25 pogadankę pt. „Współpraca gospodarza z gospodynią" wygłosi p. Maria Gutkowska, gospodyni z powiatu mławskiego. W pogadance tej członkini organizacji Kół Gospodyń Wiejskich powiatu mławskiego wskaże na najbardziej racjonalny podział pracy w gospodarstwie między gospodarzem i gospodynią, taki podział, przy którym współpraca konieczna dla całości gospodarstwa byłaby najbardziej harmonijna.

W południowej „Audycji dla wsi" o godz. 15.30 z Poznania na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadany zostanie dialog pt. „Pomyślmy nad organizacją naszego gospodarstwa. Tematem rozmowy przed mikrofonem instruktora organizacji gospodarstw p. Witkowskiego z gospodarzem małorolnym p. Janem Motylem — będzie tak żywo obchodząca dziś naszą wieś sprawa organizacji gospodarstwa.

O godz. 15.45 „Przegląd rynków producentów rolnych" w redakcji Stanisława Prus-Wiśniewskiego.

W poniedziałek, dnia 4. I. o godz. 18.50 w programie ogólnopolskim dla wsi pogadankę pt. „Sołtys w gromadzie" wygłosi popularny prelegent gospodarz z łączyckiego p. Wincenty Gortat. Jak łatwo się domyśleć z tytułu będą to pewne wskazania aktualne dla rolników w okresie wyborów sołtysów.

We wtorek, dnia 5. I. o godz. 18.50 „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 6. I. tj. w dniu święta Trzech Króli wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia o godz. 14.30 transmitować będą słuchowisko wiejskie pt. „Pawluś wędruje" w opracowaniu p. Henryka Ładosza.

W czwartek, dnia 7. I. o godz. 12.50 wygłoszona zostanie pogadanka w opracowaniu p. Zygmunta Olszańskiego, lekarza weterynarii — pt. „Jak rozpoznać choroby zwierząt".

W piątek, dnia 8. I. o godz. 18.50 „Nowiny leśne" w opracowaniu prof. Jana Kloski.

W sobotę, dnia 9. I. o godz. 12.50 „Skrzynka rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

Zastępczy obowiązek wojskowy.

Od dnia 1 stycznia 1937 roku zyskują moc obowiązującą przepisy dekretu Pana Prezydenta Rz. P., nowelizujące ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, wprowadzając tzw. zastępczy obowiązek wojskowy.

Zwolnieni od służby wojskowej wskutek przeniesienia do rezerwy, jako nadkontyngentowi po 25 roku życia i zaliczeni do kategorii C i D z wyjątkiem osób, które przesłużyły przed tym w wojsku ponad 5 miesięcy, obowiązani będą do bezpłatnego wykonywania pracy dla celów obrony państwa. Uchylający się od tego obowiązku podlegać będą karze aresztu do 2 tygodni lub grzywnie do 500 zł. Grzywny wymierzone za wykroczenia przeciwko przepisom o zastępczym obowiązku wojskowym będą przekazywane na Fundusz Obrony Narodowej. Jednocześnie zostaje zniesiony stosowany dotąd dla wyżej wymienionych osób podatek wojskowy.

Repertuar kinoteatrów lwowskch.

Apollo: Pałac we Flandrii, w r. gł. Marta Egert.

Chimera: Wesoła rewia (Mickey Mouse).

Pax: Sen nocy letniej, według nieśmiertelnej sztuki W. Szekspira.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie zł 3·—, półrocznie zł 1·50. Cena numeru 10 gr.

Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, Czarnieckiego 1, I/p., tel. 268-30.** Redaktor odpowiedzialny: **Tadeusz Fabiański.** Odbito w Drukarni Urzędniczej, Lwów, ul. Zielona 7, telefon 291-07

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., pół strony 100 zł., 1/4 strony 50 zł. **Konto P. K. O. 506-280.**